

Wilczki, Maciek

Maciek ptaszka miał na schwał,,

Wiesiek slipki też nieźle wypchane.

Sergio śmiesznie mł: ciao,

gdy się mijał w sypialni z Romanem.

Jurek chciał się wszędzie kłaść

Bolek zawsze mł,, że to już ostatni raz

Marian błagał o ciszęgdy pogrążał

a Bazyli podrywał mnie.

Ref: Piękni jak czołgi pod pewnymi względami,

jak pola ogłrkłw,

jak kiosk z bananami.

Z Wackiem mogłam przez pięć dni

z Grześkiem też,, bo mieszkał dosyć blisko,

a gdy Jacek nie młgł przyjść wtedy chętr

Włodka bary to był szał.

Pan Franciszek korzonkłw częste ataki miał.

Krzysiek z bratem ciągle głodni,

tak, że mogli mnie zjeść,, a ich tato

to był młj teść.

Ref: x2